



TRAGICZNE ROZPOCZĘCIE ROKU NA SADECCZYŹNIE I W POWIECIE MIECHOWSKIM. ZGINĘŁO DWÓCH PIESZYCH.

1 stycznia w miejscowości Suche (powiat tatrzański) doszło do śmiertelnego potrącenia 45-letniego pieszego. To pierwszy taki wypadek w Małopolsce w nowym roku. Niestety 5 stycznia, po południu doszło do kolejnych tego typu tragicznych zdarzeń: w Brydzyniu (powiat miechowski) i w Gołkowicach Górnych (w powiecie nowosądeckim). Policjanci apelują o rozważę na drodze i noszenie odblasków przez pieszych.

Wtorek tuż po godzinie 17, nieoświetlona droga powiatowa w Brydzyniu, padający deszcz i odbijające się światła od jezdni. 63-letni mężczyzna kierując pojazdem marki Hyundai potrącił 28-letniego mężczyznę, który pomimo udzielanej pomocy przedmedycznej przez świadków zdarzenia zmarł. Na miejscu, pod nadzorem prokuratora i w obecności biegłego, pracowali policjanci z Miechowa, którzy przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia. Wstępnie ustalono, że pieszy wracał do domu wraz z kolegą z pobliskiego sklepu. Nie mieli odblasków a kierowca – jak oświadczył – zobaczył pieszego w ostatniej chwili. Dalsze śledztwo pozwoli na ustalenie wszystkich okoliczności zdarzenia i przyczynę wypadku.

5 stycznia około godziny 18 w Gołkowicach Górnych, samochód marki Renault, którym kierował 26-latek, jadący od strony Skrudziny, potrącił idącego z naprzeciwka pieszego. W wyniku zdarzenia 48-latek zginął na miejscu. Na miejscu, pod nadzorem prokuratora i w obecności biegłego, pracowali policjanci ze Starego Sącza oraz z grupy wypadkowej sądeckiej Policji, którzy przeprowadzili oględziny. W tym przypadku kierowca również zobaczył pieszego „w ostatniej chwili”. Dalsze postępowanie pozwoli dokładnie wyjaśnić okoliczności i winnego spowodowania tego wypadku.

Apelujemy zarówno do kierowców jak i pieszych o przestrzeganie obowiązujących zasad ruchu drogowego. Prosimy kierowców o rozważę, ostrożność i dostosowanie prędkości jazdy do warunków drogowych i atmosferycznych. W warunkach niesprzyjającej aury, każdy kierowca powinien zredukować prędkość i wyczulić się na pieszych, szczególnie tych, którzy poza obszarem zabudowanym idą poboczem. Najtrudniejszy okres roku dla pieszych to niezmiennie czas od października do marca. Szybko zapadający zmrok, długie wieczory i często trudne warunki atmosferyczne sprawiają, że piesi mogą być praktycznie niewidoczni dla innych uczestników ruchu. W tym okresie najczęściej zdarzeń drogowych odnotowuje się w godzinach popołudniowych, wieczorem lub z samego rana, czyli wtedy, kiedy na zewnątrz jest już ciemno. Szybko zapadający zmrok, mgła czy deszcz powodują ograniczenie widoczności człowieka poruszającego się po drodze. Musimy sobie zdawać sprawę z tego, że pieszy to najmniej chroniony uczestnik ruchu drogowego, który w zderzeniu z pojazdem ma niewielkie szanse na przeżycie, z uwagi na to, że samochód uderza bezpośrednio w jego ciało i nic go nie chroni. Dodatkowo w czasie złej widoczności na drodze, gdy pieszy nie jest wyposażony w elementy odblaskowe, ma na sobie ubranie ciemnego koloru, kierowca dostrzega go tak naprawdę wówczas, gdy jest on w zasięgu jego światła. Wtedy często jest już za późno i nawet natychmiastowa reakcja kierowcy nie uratuje mu życia.

Noszenie elementów odblaskowych przez pieszych nie powinno ograniczać się tylko do obszaru niezabudowanego, z prostej przyczyny: jest on lepiej widoczny dla kierujących. Niewielki odblask, światło latarki może uratować życie nie tylko pieszego ale i niejednokrotnie zmotoryzowanych.